

# Kaczmarewski, Gintrowski & Lapinski, Pusty Raj

W pustym raju dni po wygnaniu  
Stwórca trawi na długich spacerach  
Nocą leży na chmurnym posłaniu  
Jasność własną sen mu odbiera  
Swoich praw się uczy na pamięć  
Sam ich musi przestrzegać by trwały  
W pustym raju niebo jak kamień  
Pusty raj jest dla Stwórcy za mały

A ludzi dwoje  
W świecie brodzi  
Adam poluje  
Ewa dzieci rodzi

W pustym raju powietrze kwaśne  
Jałowicie nietknięta ziemia  
Zarastają ścieżki ostatnie  
Nikt nie zbiera owoców stworzenia  
W wielkiej ciszy prócz kroku swojego  
Słyszy Stwórcę rytm uporczywy  
Z drzewa wiedzy dobrego i złego  
Lecą jabłka w wysokie pokrzywy

A tam deszcz pada  
Wichry żalosne  
Adam ma katar  
Ewa sieka czosnek

W pustym raju archanioł Gabriel  
Miecz ognisty czyści od święta  
To przed Panem wypręży się nagle  
To postraszy z nudów zwierzęta  
Towarzyszy Stwórcy w przechadzkach  
Lecz nie może Go bawić rozmową  
Żadną myślą zaskoczyć zniemacka  
Obaj myślą wszak jednakowo

Na ludzkim łądzie  
Nagle już starzy  
Adam wciąż błądzi  
Ewa ciągle marzy

W pustym raju czas przejął władanie  
Stwórca czeka z rękami wzdłuż ciała  
Panujący światu skazaniec  
Dożywocie wyłącznej chwały  
Życie Pana jest wiecznym czuwaniem  
Wśród niewysłowionych problemów  
W pustym raju cokolwiek się stanie  
Zawsze stanie się przeciw Niemu  
Jacek Kaczmarewski